

KURIER ILLUSTROWANY

Rok I (III)

Poniedziałek, 22 września 1947 r.

Nr 69 (523)

Polska idzie po właściwej drodze

stwierdza Jacques Duclos na wielkim zgromadzeniu we Wrocławiu

70.000 wrocławian manifestuje na cześć przyjaźni polsko-francuskiej

Niezliczona ilość głów, las czerwonych sztandarów Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, transparenty z napisami „Salut aux ouvriers de la France” — niech żyją robotnicy Francji! „Niech żyje Duclos”, — „Niech żyje pokój i przyjaźń narodów wrocławski i francuski”, bukiet kwiatów stołu prezydenckiego i mównicy — oto widok Hali Ludowej w czasie wzorzystego wiecu z udziałem sekretarza francuskiej partii komunistycznej i wiceprzewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego, J. Duclos, sekretarza KC PPR i wicemarszałka Sejmu RP tow. Zambrowskiego, oraz kierownika wydziału zagranicznego KC PPR, tow. Dłuskiego. Za stołem prezydenckim zasiadli przedstawiciele obu partii robotniczych,

władz samorządowych i związków zawodowych, oraz przybyli na wiec: ambasador Polski w Czechosłowacji, ob. Wierbowski, wojewoda śląsko-dąbrowski — ob. Zawadzki i delegacja bułgarska. Drogich nam gości wita prezydent Wrocławia, ob. Kupczyński, po czym tow. Zambrowski wygłasza referat polityczny, w którym obrazuje obecną sytuację Francji i Polski i analizuje obecny etap rozwoju ruchu robotniczego w obu krajach, wspominając jednocześnie o łączących nas więzach i tradycji wspólnych walk o wolność. Sytuacja polskiego świata pracy jest daleko w tej chwili lepsza od warunków, jakie istniały w naszym przyjaźniaku na Zachodzie. Jednolite działanie obu partii robotniczych w Polsce pozwala na pokonywanie szeregu powojennych trudności, na umiarkowanie osiągnięć społecznych i dążenie do realizacji socjalizmu, gdy tymczasem we Francji nastąpiło rozbieżenie ruchu robotniczego.

Towarzysz Zambrowski omawia szczegółowo plan Marshalla i skutki jakie przyniosły Polsce, gdyby rząd nasz zgodził się na jego przyjęcie. „Polska nie zerka nie się swej samodzielności za miskę amerykańskiej socjety”, — choć z ogromnym wysiłkiem, dobiedzie się na odbudowę kra-

ju we własnym zakresie, korzystając z pomocy państw przyjaźniących do nas nastawionych, z pomocy państw demokratycznych, zwłaszcza Związku Radzieckiego. Okrzyk wznieśli przez tow. Zambrowskiego na cześć francuskiej lewicy podchwytła tysiące głosów na sali, tworzącym im burzę oklasków, która wznosi się ponownie, gdy na mównicę wchodzi drogi nasz gość — tow. Duclos.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji przekazuje nam gorące pozdrowienia i życzenia pomyślności na dalszej drodze do socjalizmu, wyraża jednocześnie radość ze ruchu robotniczego w Polsce i dążeń do socjalizmu w naszym kraju. Mówca przytacza momenty i nazwiska Polaków, którzy walczyli na ziemi francuskiej i po wieczne czasy stali się bohaterami wolności obu narodów. Wspomina Kościuszkę, Dąbrowskiego, Wróblewskiego, dziesiątki działaczy polskich z okresu Rewolucji Francuskiej i Wielkiej Emigracji, udział Polaków w Ruchu Oporu i udział polskich emigrantów w życiu politycznym i gospodarczym swego narodu. Tow. Duclos poświęca przemówienie swoje głównie tezańskiej Francji, gdzie niestety sytuacja stała się niezmiernie trudna na skutek rozbieżności frontu robotniczego.

Jednomyslność wielkich mocarstw

fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych

stwierdza amb. Gromyko

NOWY JORK. Na piątkowym ogólnym posiedzeniu Komisji Ogólnej rozpatrywana była sprawa umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego wniosku Australii, zmierzającego do oddania decydującego głosu w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ — Zgromadzeniu Generalnemu, oraz wniosku Argentyny zwołania ogólnej kon-

ferencji ONZ, celem zniesienia zasady jednomyslności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

W obu sprawach zabrał głos przedstawiciel ZSRR Andriej Gromyko. W obszernym przemówieniu stwierdził on, że Związek Radziecki jak najostre sprzeciwia się wszelkim próbom likwidacji zasady jednomyslności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż jest ona fundamentem ONZ. Wszelkie dyskusje na takie tematy są — zdaniem delegata radzieckiego — jedynie stratą czasu, gdyż nie może być mowy o zmianach podstawowych zasad Rady ONZ, zaplanowanych przez konferencję Gromyko — w San Francisco nie przez Związek Radziecki, lecz raczej przez USA i Wielką Brytanię. Gromyko podkreślił, że zasada jednomyslności Wielkiej Piątki leży w interesie małych państw, gdyż w razie braku zgody wielkich mocarstw państwa te mogą się stać ofiarami agresji.

Brytyjskie Związki Zawodowe domagają się walki z faszystyzmem i antysemityzmem

LONDYN. Delegacja londyńskiej Rady związków zawodowych złożyła w dniu wczorajszym na ręce ministra spraw wewnętrznych Chalmersa projekt zwalczania działalności faszystowskiej i antysemickiej na terenie Anglii. Projekt domaga się, aby wszelka działalność faszystowska i antysemicka została zakazana — jako nielegalna.

Przy przyjęciu delegacji związków zawodowych, brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało następujący komunikat: „Delegacja oświadczyła, że związki zawodowe jak i klasa robotnicza Londynu są wielce zaniepokojone z powodu poważnego niebezpieczeństwa, jakie grozi demokracji i ruchowi robotniczemu w związku z ostatnimi przejawami działalności faszystowskiej w Anglii. Delegacja stwierdziła, że nie podzielając poglądów, iż organizacja faszystowska w Anglii mogłaby być tolerowana, iż jest ona nawet zezwolona na głoszenie ich teorii, gdyż są one liczebnie nikłe. Delegacja związków zawodowych uważa, że faszcyści brytyjscy nie głoszą żadnych własnych teorii, lecz są organizacją, uprawiającą morderstwa i finansowaną przez kapitalistów,

„Tu towarzysz Duclos przytacza inną zgodę drogą jaką wybrała Polska, drogę jednolitego działania PPS i PPR, pozwalającego nasze, najbardziej ze wszystkich nasze, niezależnie od siebie, do własnej, niezależnej drogi. Tow. Duclos wyraża nadzieję, że i we Francji nastąpi jednolite działanie obu partii robotniczych i że wtedy Francja spełni swą wielką rolę demokratycznej Europy. — „Niech żyje jednolity front PPR i PPS, niech żyje jedność działania ruchu robotniczego, niech żyje Polska Ludowa, — kończy swe płomienne przemówienie tow. Duclos.

I znów podnosi się burza oklasków, gdy przemawiać ma członek CKW PPS i przewodniczący WK tow. wojewoda Piaskowski. Witając w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawiciela francuskiego proletariatu, życzy, aby ruch robotniczy wielkiego francuskiego narodu poszedł śladami Polski. „Głęboka troska napawa nas obecną wewnętrzną sytuacją polityczną Francji, która jest jakby powtórzeniem popełnionych poprzednio błędów włoskich, czy niemieckich i może pociągnąć za sobą nie mniej straszliwe następstwa. Nie moglibyśmy u nas dokonać tak wielkiego dzieła odbudowy, gdybyśmy w naszych stosunkach wewnętrznych nie przestrzegali jak najsurowiej jednolitego działania naszej starej rewolucyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej i bratniej nam bojowej i bohaterkiej Polskiej Partii Robotniczej i gdybyśmy w polityce zagranicznej, tak jak przed wojną zwalczała Związek Radziecki, służyła niejednokrotnie za bazę gospodarce obcego kapitalu. „ani na chwile nie watpiamy, aby ta droga, którą my dziś idziemy była zbyt trudna dla bohaterów ludu Francji“.

Z kolei pos. Pietrusiński odczytał rezolucję wicepu. Po krótkiej przerwie odbyły się występy baletu Opery Dolnośląskiej, pod kierownictwem Patkowskiego, oraz orkiestra zespołowa pułku DOW 4 odegrała szereg utworów muzycznych. Wiece we Wrocławiu scementowały jeszcze bardziej przyjaźń między narodem polskim a francuską lewicą.

Prez. Benes kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

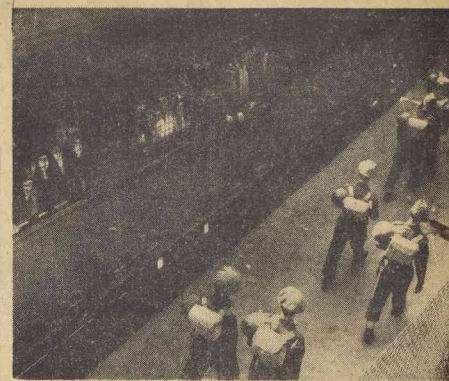
OSŁO. Jak informuje dziennik „Dagbladet” wśród kandydatów do tegorocznej nagrody pokojowej Nobla, wymienia się Gandhiego, prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesa oraz dyrektora generalnego międzynarodowej organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO) sir Johna Boyd-Orra.

Dziennik norweski przytacza ponadto, jako ewentualnych kandydatów, panią Aleksandrę Kollontaj, b. ambasadora Związku Radzieckiego w Szwecji, panią Eleonorę Roosevelt, wdowę po prezydencie, Herberta Lehmana, pierwszego dyrektora generalnego UNRRA, profesora brytyjskiego Alfreda Zimmera, który był drugim sekretarzem komisji przygotowawczej UNESCO oraz genera-

Anglicy przyjmują serdecznie górników niemieckich

LONDYN PAP. Na zaproszenie National Coal Board, do angielskiej zagłębia węglowego w Yorkshire, przybyli dwaj przedstawiciele niemieckich górników z Zagłębia Ruhry — Johan Koeger i Heinrich Jamrosy w celu zapoznania się z brytyjskimi kopalniami węgla. Obaj Niemcy przez cały

czas wojny walczyli w szeregach armii hitlerowskiej. Oświadczyli oni korespondentowi Yorkshire Post, iż są zdumieni serdecznym przyjęciem w Anglii. Spokali tu oni wielu górników angielskich, którzy jako jeńcy wojenni pracowali w kopalniach niemieckich. Gornicy ci — stwierdza Yorkshire — odnieśli się obecnie z największą przyjaźnią do gości niemieckich.



Zdjęcie: oczekują na możliwość opuszczenia pociągu na stacji Kuecknitz koło Lubeki po przybyciu z Hamburga, by udać się do obozu Poppendorf. Przybyli oni pierwszym statkiem „Exodusu” — „Ocean Vigour”

USA szantażują Francję

Za dolary amerykańskie należy płacić

poparcie planu Marshalla

LONDYN. Paryski korespondent „Daily Worker”, powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, podaje szczegóły prywatnej rozmowy, jaką podsekretarz Stanu Marshall odbył z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidauld bezpośrednio po wygłoszeniu przemówienia na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Według tych relacji Marshall wyraził zadowolenie ze składu obecnego gabinetu francuskiego i z polityki Bidaulta żądając jednocześnie od Bidaulta zapewnienia, że komunistki nie wezmą udziału w rządzie.

Następnie Marshall domagał się poparcia Francji dla zgłoszonego przez siebie wniosku o powołanie do życia tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa. Przy tej okazji Marshall podkreślił, iż rząd Stanów Zjednoczonych byłby gotów udzielić natychmiastowego kredytu dolarowego Francji i Włochom — na łącznych podstawach dla obu tych krajów. Jak sądzą jest to prawdopodobnie

Ostatni transport repatriantów polskich opuścił Jugosławie

BELGRAD PAP. W dniu 18 bm. odszedł z Jugosławii ostatni transport repatriantów polskich. Liczy on 162 repatriantów, którzy wracają do kraju z całym swym dobytkiem. Do granicy transport odprawił konsul polski w Belgradzie Kazimierz Krakowski, od granicy towarzyszyć mu będzie specjalny delegat pełnomocnika rządu do spraw repatriacji.

KONKURS ZAKOŃCZONY

Liczne głosy w konkursie padły na mieszczości stosunkowo mało znane szerokim rzeszom mieszkańców Dolnego Śląska. W pierwszych dniach tygodnia nastąpi obliczenie głosów, ogłoszenie wyników i rozdziel nagród.

Brytyjski mini ter odbudowy przybywa do Wrocławia

WARSZAWA. W dniu 23 bm. przybędzie do Gdyni na statku „Batory” — minister odbudowy rządu brytyjskiego Lewis Silkin. Minister Silkin podczas 12-dniowego pobytu w Polsce zwiedzi szereg ośrodków odbudowy, a m. in. będzie we Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie i Katowicach. Z Gdyni min. Lewis Silkin uda się drogą powietrzną bezpośrednio do Warszawy.

Do Wrocławia min. Lewis, któremu towarzyszy grupa architektów brytyjskich przybędzie w dniu 26 bm.

Pożyczka USA dla Anglii zostanie rozdzielona między Francję i Włochy

Wielka Brytania zaskoczona decyzją Stanów Zjednoczonych

LONDYN. Oficjalne koła brytyjskie zaskoczona zostały pogłoskami, nadchodzącymi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone chcą obecnie ostatnią zamrożoną część pożyczki amerykańskiej dla Anglii „odmrozić” i rozdzielić ją pomiędzy Francję, Włochy i Anglię. Podobna decyzja rządu USA motywowana jest rozpaczliwą sytuacją gospodarczą Francji i Włoch. Ambasador włoski Tarcani oświadczył amerykańskiemu podsekretarzowi stanu Lovettowi, że do chwili wejścia w życie planu Marshalla, Włochy potrzebują miesięcznie 17 i pół miliona funtów szterlingów dla uniknięcia katastrofy.

Ograniczenie zużycia prądu we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) Francuska Rada Ministrów wydała wczoraj rozporządzenie o ograniczeniu zużycia prądu elektrycznego na terenie państwa. Ograniczone zostanie także oświetlenie ulic.

TO mówi PPS

Myśl o współzawodnictwie pracy w polskim przemyśle powstawała nie za biurkiem dyrektorskim jakiegoś Zjednoczenia, nie za kreślarskim stołem inżyniera lub w naukowym laboratorium, ale zrodziła ją codzienna praca zwykłych szeregowych produkcyjnych w ciemnych szwach kopalń węgla i w wielkich halach fabryk włókienniczych. Zrodził ją wysiłek mózgu i mięśni polskiego robotnika, który postanowił zerwać z szlabonami dotychczasowej pracy, w której każdy następny dzień był wierną kopią poprzedniego, aby wkroczyć śmiało na nową drogę zwiększenia wydajności pracy i produkcji.

Myślaby się kiedyś kryzys, że pracownicy kopalni i fabryk, którzy pewnego dnia zaczęli przekraczać dotychczasowe normy dzienne — to ludzie specjalnie uzdolnieni fizycznie czy posiadający jakiegoś nadzwyczajnego przygotowania technicznego. Nie, to po prostu ludzie, którzy często pracując po dwadzieścia i więcej lat na kapitalistach w jakiejś dziedzinie przemysłu nie wysłali się zbytnio i starali się nie myśleć o swej pracy, traktując ją nieraz jako przekleństwo. Ci sami ludzie, pracując dzisiaj w zupełnie zmienionych warunkach, rozumieli, że wysiłek ich przynosi korzyść ich rodzinom, całej klasie pracującej i ich robotniczo-chłopskiemu państwu. Te zmienione warunki pracy zwały im spojrzeć innymi oczami na swoją pracę i na jej cele, pozwoliły ująć niewyżytkane dotychczas możliwości zwiększenia wydajności i zrozumieć, że jest ono konieczne dla dobra całego społeczeństwa.

Uświadomienie sobie tego faktu pchnęło najlepsze jednostki naszej klasy robotniczej na drogę poszukiwań. Dali one w rezultacie rewelacyjne wyniki. Okazało się, że już sama tylko lepsza organizacja miejsca pracy i lepsze przygotowanie narzędzi oraz zgranie się całego zespołu pracowniczego zwiększa w ogromnym stopniu wydajność przy wkładzie tej samej ilości pracy. Wyniki badań inicjatorów współzawodnictwa wykazały więc, że nie ilość włożonej pracy, nie zwiększenie wysiłku, ale zorganizowanie procesu produkcji jest najważniejszym czynnikiem powodzenia. Udoświadniły one, że nie siła, ale umysłowość i chęć znalezienia nowych, lepszych i prostszych sposobów są podstawą zwiększenia wydajności pracy.

2 tys. osób zginęło w Japonii

LONDYN. Oficjalny komunikat szosujników stwierdza, że w wyniku katastrofalnej powodzi w okolicy Tokio zginęło 2 tysiące osób, a 200 tysięcy utraciło dach nad głową.

WZROST
22
Poniedziałek

Dziś: Maurycego
Jutro: Tekli

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.
NOCNE DZURY APTEK
Pod „4 Wleżami” — Dąbrowa 7.
Pod „Mikolajem” — Mikolaj 46.
„Bonifratrów” — Traugutta 57.
„Nowa apteka” — Piastowska

KRONIKA

PAFAWAĆ LIKWIDUJE ZŁODZIEI

Ostatnio wrocławskie organa śledcze M. O. przeprowadziły dochodzenia w sprawie częstych kradzieży na terenie Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu.

Ujęto m. in. niejakiego Zdzisława Łobaka, który przed kilku dniami skradł większą ilość narzędzi należących do uczelni Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Pafawacu.

Przeprowadzono także skrupulatne dochodzenia w sprawie nielegalnego wywozu kół parowozowych z terenu Pafawacu.

Akta spraw po zakończeniu dochodzeń przekazane zostaną do decyzji prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

PRZYTRZYMANI NA GORĄCYM UCZYNKU

Onegdaj funkcjonariusze wrocławskiej M. O. przytrzymali na gorącym uczynku kradzieży znanych na terenie miasta złodziei mieszkających w mieszkaniu Krzyżanowskiego i Józefa Figurskiego z Wrocławia.

Obu złodziei aresztowano w momencie, gdy zabierali się do rabunku w mieszkaniu prywatnym Michała Gila zam. przy ul. K. Szajnoch 12.

NIEDALEKO UCIEKŁ

Miejscowe władze bezpieczeństwa ujęły przed kilku dniami Niemca Waltera Denighausa, podejrzanego o ucieczkę z obozu jeńców niemieckich z Warszawy. Zatrzymanego wraz z aktami dochodzenia przekazano do WKMO.

Trudności komunikacyjne Zgorzelca

Na trasie Zgorzelec - Pienk - Kalawski PKS winien uruchomić autobusy

Obecnie czynna bez zarzutu komunikacja kolejowa i autobusowa z Jelenią Górą nie zaspokaja jednak w całości żywnościowych potrzeb komunikacyjnych Zgorzelca. Dotkliwa bolączką granicznego miasta jest brak linii autobusowej, łączącej siedzibę powiatu z jego rozległą północną częścią, to jest z fabrycznym Pienskiem i Kalawskiem (wzajemnie komunikacyjnym).

Przeszkodą połączenia kolejowego z Kalawskiem jest zerwany

W rocznicę ślubu

ukołanej żonie Jadwidzie, składam najserdeczniejsze życzenia
mąż Zbyszek i córka Kryśka. (3954)

PLUSKWKY i inne robactwo tępi

INSEKTOL przesyła D. D. T. Zadać wszędzie

Wrocławska Dyrekcja Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony

- A) na roboty remontowe zabezpieczające w następ. budynkach,
1. gmach Starostwa Powiatowego,
2. kościół św. Krzysztofa
3. kościół N. Marii Panny na Piasku
B) na roboty uzupełnienia i rekonstrukcji instal. elektrycznej
1. na terenie Hali Stulecia ul. Wroblewskiego
2. na terenie Rzeźni Miejskiej
3. w budynkach na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Legnickiej Nr 104.
C) na roboty instalacji c. ogr. kotłowni w bud.
1. Liceum Pedagogicznego ul. Bożogrobówców Nr 1.
Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji ul. Ofiar Oświęckich 38/40, w sali Nr 127, dla robót wymienionych w p. A. 1 — 3, w p. B. 1, w p. C. 1 w dniu 22 października, br., w p. B. 2 — 3 w dniu 3 października, br. o godz. 12-tej.
Oferty należy wnosić w/w terminach i miejscu do skrzynki zbiorczej, w kopertach zalakowanych, z napisem oferowanej roboty, łącznie z dowodem wpłacenia wadium jeden proc. kwoty oferty, w Kasie Urzędu Skarb. (Rynek 30) na rach. sum depozyt. W.D.O.
Oferty obowiązują oferentów do dnia 22 włącznie 3 listopada br. Podkładać ofertę i informacje można otrzymać w Wydz. Zleceń W.D.O. (pokoje 123).
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów dla zlecenia całości lub części robót, prawo zmiany ilości robót i prawo unieważnienia przetargu. (3934)

Szkodnicy i sabotażyści unieszkodliwieni

Jak „gospodarują” b. obszarnicy

W lipcu br. na terenie powiatu Kłodzkiego unieszkodliwiono grupę ludzi, działających na szkodę państwa.

W majątkach państwowych zostali aresztowani Jakubowski i Ołtowski, główny administrator, Antoni Dydyński, syn ziemianina,

zazdarcą majątku Kapitanowo, Jerzy Zieleniewski, zarządcą majątku Raszewo, Niemiec Józef Helwich, wójt, zarządcą majątku Adam Spicer, magazynier maj. Kapitanowo, Konstanty Jarachowski, syn ziemianina, Andrzej Tyszkiewicz, syn hrabiego z Podola, magazynier maj. Sarny oraz Tadeusz Małc, magazynier maj. Rudawy pod zarzutem dokonanych nadżyć na szkodę państwa i sabotażu gospodarczego.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że inwentarz żywy był celowo niedokarmiany. Kradziono owies a ko nie karmiono słomą i suchymi wyłokami, wskutek czego konie nie były zdolne do pracy przy zasiewach wiosennych. Zdarzały się wypadki, że często fernalne dragami podnosili konie, które o własnych siłach nie mogły powstać.

Wolę robotnicze zamieniali na gorzej, daniąc się nadzwyczaj.

W czasie swojej działalności „odprowadzili” kilkadziesiąt kwintali zboża na czarny rynek oraz dwa wagi buraków cukrowych do cukrowni Skalejowej Górne, za które otrzymali 1000 kg cukru.

Nie ujawnili faktycznego stanu omlotu, inkasując nadwyżkę do własnej kieszeni.

Ponadto stwierdzono cały szereg

aktów sabotażu gospodarczego jak np. na źle przygotowanym i zachwaszczonym polu zasiali zanieczyszczony owies na 17 ha przestrzni, który w następstwie trzeba było jeszcze zielony wykosić. Celowo przerwało wykopywanie kartofli w jesieni ub. roku, wskutek czego zmarzło 1500 kwintali kartofli.

6,5 ha obsiano rzepakiem, ale tylko na kwadratach pol. 3,5 ha było nie obsiane, 5 ha ziemi obsiano zanieczyszczonym mchem.

Wskutek takiej gospodarki skarbu państwa został naruszony na obrazy mi straty.

Sprawa Jakubowskiego, Dydyńskiego, Zieleniewskiego i Helwicha została przekazana do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

Natomiast sprawa pozostałych, która była w trybie doroząym rozprawy na wójtów Sądu Okręgowego w Kłodzku, po szczegółowym rozpatrzeniu została przekazana do postępowania zwykłego.

Mąka z robakami

Sklepy rozdzielcze muszą kontrolować sprzedawany towar

Niektórzy „kartkowicze” to znaczy, ci, którzy korzystają z przydatności kartkowych, z przerażeniem spożywają w domu, po odebraniu przydatności, że prócz mąki przydatności otrzymali także mięso, niestety, według ich zdania, niejadłoby. Oto okazuje się, że szereg sklepów rozdzielczych wydawało mąkę kartkową, w której znalazły się robaki. Do naszej redakcji zgłosił sklep z mąką, że w sklepie zbyt dużo magazynowana, nie wiec dziwnego, że zalegają się w niej robaki. W żadnym

wypadku w takim stanie nie powinna ona być sprzedawana, dozwodzi to bowiem, że niektóre sklepy rozdzielcze nie interesują się zupełnie towarami, jakie sprzedają, wypełniając autematycznie nalożony na nie obowiązek.

Żnów śmiertelna ofiara nieostrożnego szofera

Na trasie Wrocław — Świdnica w odległości kilku kilometrów od Wrocławia miał miejsce onegdaj tragiczny wypadek. Samochód prowadzony przez szofera Wiesława Skwarę z Katowic zaryzował nieposłuszenie na zakręcie. W wyniku samochód wraz z pasażerami stoczył się do przydrożnego rowu. Z podróż osób jadących samochodem Piotr Łukowski poniósł śmierć na miejscu. Szofer oraz reszta pasażerów odniosła bardzo poważne rany.

Ofiary tragicznego wypadku przewieziono do szpitala Wszystkich Świętych we Wrocławiu.

Kto ma usunąć zwalę

Mieszkańcy Wrocławia już od dawna przeszli do porządku dziennego nad wywózem z przed kilku tygodni, kiedy to po długim okresie oczekiwania uruchomiony został dział ruchu kółowego i pieszego na Grunwaldzkiej. Było z tego powodu trochę hałasu w miejscowej prasie, przez kilka pierwszych dni tłumy co ciekawych wrocławian przemierzają most wzdłuż i wszerz, jakby nie dowierzały własnym oczom i oczekiwaniu, że w rzeczywistości jest to prawdziwy most, a nie tylko kłosał. Obecnie most przestał być atrakcją dla miejscowego społeczeństwa. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że świetnie prosperujący zakład fotograficzny pod gołym niebem, którego właściciel porobił kolosalną masę zdjęć na fotografowaniu grup i grup, obecnie zwinął swój interes przenosząc się na bardziej atrakcyjne miejsce. We wrocławskiej pracie wrocławian most pozostał, jako b. nieprzebieżna nasyconiejsza trasa, łącząca odległe Świdnicę z centrum miasta.

Idąc obecnie spacerkiem przez most Grunwaldzkiej, uderzają nas pierwszymi planie leżące po obu stronach mostu obryzane dżony, stare, napół rozwalone szopy, i leżące na boku tablice o pokazanych rozmiarach, obwiszające wszem i wobec ze odbudowie mostu wykonano taka to i taka firma budowlana, ale to w tej chwili jedyna pozostałość prac remontowych mostu, jak również stojące przy głównych filarach uschnięte choinki, przypominające przedchodnią o dniu otwarcia mostu. Czy nie należałoby ostatecznie dokonać prac budowlanych tak, aby na miejscu nie pozostało się na smutne reszki marnego materiału budowlanego!

Pożar Hali Odlewów

Na Karłowicach na terenie tamtejszej Odlewni Żelaza wylądował gruby pożar, który strawił niemal dookoła dach hali odlewów, przy ul. Żmigrodzkiej 13.

Na miejsce wypadku przybył natychmiast zawiązany oddział Straży Pożarnej. Ogień wskutek nieuwagi przedostał się z pieca hutniczego na górne poszycie hali fabrycznej. W momencie przybycia Straży palili się dach na przestrzeni około 100 m kwadratów.

W wyniku energicznej akcji zapobiegawczej pożar po przeszło 3-godzinnej akcji ratowniczej zlokalizowano. Zniszczenia uległo około 15 m kwadratów dachu nad główną halą odlewów.

Kina objazdowe

22. 9. 1947 r. Makowskie, Kufnie Świdnickie, Winię, Czarnostę, Walczewice.
23. 9. 1947 r. Bierutów, Jaworzyna Śląska, Brzez. Dolny: Stanowice, Przekowo.
24. 9. 1947 r. Zakręty, Dalnina, Żmigrodzka, Gódków.
25. 9. 1947 r. Katarzyn, Strzegom, Prońca, Jaworzyna Śląska, Radna.
26. 9. 1947 r. Klecin, Wołczew, Oborniki, Świdnica, Lubin.
27. 9. 1947 r. PAFAWAC Wrocław, Wici, Świdnica, Bobrowice, Ścinawa.
28. 9. 1947 r. Leżajsk, Bogatyn, Twarda Góra, Zgorzelec, Parchowice.
29. 9. 1947 r. Sobótka, Kalawski, Bierutów, Pienk, Malorzyn.

RÓŻNE

Kierowca samochodowy-mechanik, poszukuje pracy. Zgłoszenia w Kurierze, pod „Mechanik”. (3958)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną Nowy Sącz, na nazwisko Majuch St. (3947)

Unieważniam zagubione dokumenty, zaświadczenie z RKU, kenkartę, dowód zameldowania i legitymację transportowców na nazwisko Urban Waclaw, zamieszkały Jelenia Góra, Al. Obrońców 20. (3905)

Lecznica Związkowa Lekarzy Specjalistów

Plac Solny 2/3
Telefon 27-13

zawiadamia że z dniem 1. X. br. otwiera gabinet: chor. wewnętrzne, ginekolog-położnicę, chirurgię-ortopedię, chor. skórne i weneryczne, narz. i uchyłkowe, chor. dziecięce, oczu, prześwietlania i zdjęcia rentgenowskie, fizykoterapię, laboratorium analiz lekarskich. (3904)



WERYFIKACJA CZŁONKÓW PPS

1-go października br. rozpoczyna się weryfikacja wszystkich członków Polskiej Partii Socjalistycznej, która trwać będzie do 30 marca 1948 r. Weryfikacja ma na celu wyeliminowanie z partii elementów szkodliwych i karłowców a zgrupowanie w nich ludzi ideowych i oddanych. Przygotowania do weryfikacji już są w pełnym toku. Przy CKW powstała Centralna Komisja Weryfikacyjna, której członkiem tow. Kurowski jest pełnomocnikiem akcji na Dolnym Śląsku. Na terenie WK powołana została Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna w składzie następującym: zastępca pełnomocnika tow. red. Winnicki, członkowie tow. tow. Skrabka, Elczewski, Korytko, Kolodziej, Cyganik, Einstein. Przy Komisji tej pracuje Biuro Wykonawcze, które załatwia wszystkie sprawy weryfikacyjne. Podobne komisje powstają wkrótce na terenie powiatów, otrzymując od WK instrukcje szczegółowe co do swej pracy i pracy weryfikacyjnej wszystkich kół partyjnych na terenie.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR W WARSZTATACH KOLEJO- WYCH D. G. 2

Onegdaj odbyło się w warsztatach kolejowych D.G. 2 zebranie członków PPS i PPR poświęcone zagadnieniom współpracy obu partii. Obecni wysłuchali referatu delegata MK PPS, tow. inż. Pronka Adolfa na temat ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS, po czym rozwinęła się dyskusja, wykazująca zrozumienie ze strony pracowników znaczenia ściślejszej współpracy obu partii robotniczych. W dyskusji zabierali głos tow. Jakimowicz, Lichomski, Sobczyk, Nowiński i Wodarczyk. Odpowiedzi „Czerwonego Szlaka” i Międzynarodowej zebranie zakończono.

DOKAD SIĘ WYBRAC

TEATR

PAŃSTW. TEATR DOLNOŚLĄSKI

22. 10. 1947, 19-te, „Musisz być młody”

TEATR LALKI I AKTORA

Główny występy Barbary Halimskiej, Natalii Leskiej i J. Stasiara.

TEATR POPULARNY

Dnia 20, 21 i 22 września o godz. 19-te.

odcienie występy: Helena Groszowska oraz Antoniego Jakstasa w „Wieczorze Piosenki i Humoru”.

DOLNOŚLĄSKI Teatr Żydowski w sali Teatru Państ.

Niedziela 21. 10. o godz. 15. J. B. Priestley „On przyszedł”. Premiera.

WYSTAWY

Wystawa Grafików Krakowskich otwarta

odcienie 11 — 18, w lokalu ZPAK, ul. Ofiar Oświęckich 38/40.

KINA

SLASK: „Dziwczyna z halaju”.

WARSZAWA: „Złota wrota”.

ODRA: „Zwycięzcy stepów” — film prod. ang.

POLONIA: „Kochaj tylko mnie” — film prod. polski.

TECZA: „Syn pułku” — film prod. radz.

Radio Wrocław

22 WRZEŚNIA, PONIEDZIAŁEK

6.00 Sygnał; 6.05 Gmin; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program na dziś; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Wied. por.; 7.30 Muz. (Pity); 7.55 Inform. ogólnop.; 8.05 Skrz. PCK; 11.57 Sygnał; 12.06 Aud. radz.; 12.10 Przekazywa przyśł.; 12.15 Piosenki ludowe; 12.30 Aud. dla wsi; 12.40 Muzyka i pios. ze Śląska; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Koncert rozrywkowy; 14.00 Inform. Polski Połud.; 14.17 Wied. por.; 14.20 Koncert zyczeń; 14.40 „Ganięcie dzieci”; 15.00 (Pity); 15.20 „Jak to na Mazowszu” — aud. słowno-muz. dla dzieci; 15.30 Aud. radz. wolonizowców T. Kucharskiego; 16.00 Dziennik ogóln.; 16.20 Recepta! fort. Zb. Szymonowicz; 16.40 Rad. kated. kult.-hist.; 16.50 Pog. sport.; 17.00 Muz. operetki; 17.35 Skrzynka ogólna; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 Dola. Rada Nadz. 18.10 Koncert reklam.; 18.45 Skrzynka techn.; 19.00 Z zagranicy świata przyśł.; 19.10 „U naszych przyjaciół”; 19.30 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś”; 20.00 Aud. liter.; 20.15 Muzyka polska; 20.50 Sygnał; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.30 Muz. tan.; 21.55 Wznowienie program; 22.10 Wied. por.; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Dziennik wieczn.; 23.10 Program na jutro; 23.20 Koncert zyczeń; 23.55 Z ostatniej chwili sygnal.

NOWINY LITERACKIE

SPORT

Sportowcom Pafawagu

W dniu wczorajszym członkowie Robotniczego Klubu Sportowego „Pafawag” obchodzili swoje święto sportowe. Równolegle z rozpoczęciem budowy wagonów, którym polski wielki idzie w świat, pomyślano o rozwoju fizycznym robotników fabryki. Własnymi siłami odbudowano stadion, na którym pracownicy w wolnych chwilach uprawiają sporty.

Barwny i liczny korowód zawodników i zawodniczek, który przetrwał się przez boisko w dniu jubileusza, był żywym wskaźnikiem dokonanej pracy na polu wychowania fizycznego.

Wierzymy, że zastępy sportowców Pafawagu będą powiększały się z dnia na dzień, tak jak rośnie ilość produkowanych wagonów.

Robotniczy Klubowy Sportowemu Pafawagu składamy najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju.

Na wrocławskim basenie KSZO - AZS 52:37

W krytej pływalni miejskiej odbyły się zawody pływackie pomiędzy czołową drużyną Polskiej KSZO (Ostr. Kielecki) z miejscowym AZS-em. Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 52:37. Na zawodach tych Iwanowski I ustanowił nowy rekord Dolnego Śląska na dystansie 100 m. st. klas, osiągając czas 1:25,5.

Wyniki techniczne:
100 m. st. grzbiet. 1) Zając (KSZO) 1:24,4 2) Kiersz II (KSZO) 1:28,2
100 m. st. klas. 1) Iwanowski I (AZS) 1:25,5 (nowy rekord Dolnego Śląska); 2) Iwanowski II 1:29,6

100 m. st. dowol. 1) Rybkowski (KSZO) 1:06,8; 2) Ziolkowski (AZS) 1:11,2.

Sztafeta 3x100 m. st. zmień. 1) KSZO 4:10,4; z AZS — 4:14,8;

Peter Kane mistrzem Europy

Na ringu stadionu Belle Vue w Manchesterze, rozegrano wczoraj spotkanie pięściarzy w wadze kosciarskiej między obrońcą tytułu mistrza Europy — Francuzem Teo Meadim i Anglikiem Peter Kanem, byłym mistrzem świata wagi muszej. Po 15-rundowej walce Kane pokonał Francuza na punkty, zdobywając tym samym mistrzostwo Europy.

Walka między oboma zawodnikami była przez cały czas bardzo zacięta i do ostatniej chwili utrzymywała widzów w napięciu. Na jej pod koniec, że Peter Kane, mający obecnie 29 lat, walczył przez 12 rund z kontuzjowaną brwią na prawym okiem.

Polska - Rumunia w boksie

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego otrzymał od Związku Rumuńskiego pozytywną odpowiedź na propozycję rozegrania 26 i 27 października dwóch spotkań międzypaństwowych z reprezentacją Polski. Wobec trudnych warunków transportowych Związek Rumuński proponuje przyjazd swoich zawodników specjalnym autokarem, prosząc Polskę o wyrażenie zgody na pokrycie kosztów przejazdu. Zarząd PZB za akceptował propozycję Rumunów w całej rozciągłości.

Bek mistrzem Polski Janicki pływ

W Krakowie odbył się torowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 50 km. Bieg wygrał Bek przed Pietraszewskim i Satyga. Dalsze miejsca zajęli Leskiewicz i Janicki z Wrocławia.

KS Nysa Kozłko KS OM TUR z bice 8:0 (3:0)

W piątek rozegrany został w Kłodzku mecz piłki nożnej na boisku WF I PW pomiędzy KS „Nysa” Kłodzko i KS OM TUR Ziębice. Rozgrywka zakończyła się słomną porażką OM TUR-owców 0:8 (0:3).

Jubileuszowe zawody Pafawagu Pięściarze wygrywają z Odrą 9:7

Swoje święto sportowe rozpoczęli robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów od pracy przy odbudowie Stadionu Olimpijskiego. Dwa tysiące robotników wyposażonych w tabor odpowiednich narzędzi, ułożyło się bezpośrednio po pracy na Stadion, by włożyć realny wkład przy odbudowie największego obiektu sportowego w Polsce.

Na miejscu pracy oczekiwał „wagoniarzy” wiceprezydent m. Wrocławia Horwał.

Tylko wspólnym wysiłkiem, a przede wszystkim wysiłkiem polskiego robotnika odbudujemy nasz wspaniały Stadion we Wrocławiu. Dziękuję robotnikom, Radzie zakładowej i Dyrekcji Fabryki, za piękny czyn w dniu naszego święta sportowego — powiedział wiceprezydent Horwał, witając przedstawicieli fabryki dyr. dyr. Różnowskiego, Strzeleckiego i Zieleckiego.

Do zachodu słońca pracowali robotnicy Pafawagu przy przycinaniu uszkodzonych stropów betonowych trybun.

Wieczorem na odwrotności przybrany własnym Stadionem, pięściarze rozegrali mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu z Odrą. Zawody zakończyły się zwycięstwem jubilatów w stosunku 9:7.

Już przed zawodami wynik brzmiał 4:2 dla Pafawagu, który w wagać półśredniej i ciężkiej zdobył punkty walkowerami, oddając natomiast w wadze średniej 2 punkty na skutek niedowagi Dziubińskiego.

Wyniki techniczne:
waga musza: Strużewski (O) pokonał przez nokaut w drugiej rundzie Górę (Pfw);
waga kogucia: Faska (Pfw) po słabej walce wygrał na punkty z Koczewiakiem (O);
waga piórkowa: Popowski (Pfw) wypunktował Bagniewskiego (O);
waga lekka: Górski (Pfw) nie rozstrzygnął walki z Meresem (O). Walka została przerwana w pierwszym starciu na skutek kontuzji huku brwiowego u Górskiego. Sędziowie orzekli remis, gdyż tak był wynik walki do czasu kontuzji.

waga półśrednia: Sztolc (Pfw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika;
waga średnia: Drożdżkiewicz (O) otrzymał 2 punkty walkowerem, gdyż Dziubiński (O) miał niedowagę. Spotkanie towarzyskie wygrał Dziubiński.

waga półciężka: Leszczyński (O) wygrał na punkty z Wolskim (Pfw)
waga ciężka: Mazur (Pfw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Janiak.

W niedziele przed południem odbyła się masa światła w kościele, po czym nastąpiło poświęcenie boiska i odświeżenie tablicy ku czci

W dniu wczorajszym rozpoczęły się mistrzostwa klasy A na Dolnym Śląsku. W pierwszym spotkaniu zespół CPN Gaz pokonał na własnym boisku drużynę OM TUR ze Strzelina w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył w 20 minucie gry Morawski w zamieszaniu podbramkowym.

Drużyny grały w następujących składach:
KS OM TUR: Dybowski — Kosmala, Zaczekiewicz — Śmiełek, Furmańczyk, Zuchowski — Kalkowski, Gebski, Kijowski, Jasiński, Kalicki.

CPN Gaz: Wawrzyniak — Woś, Orzech — Korzeniowski, Wende, Ciupryk — Hadwig, Halralewicz, Morawski, Trzaskowski, Sekula. Sędziował dobrze Pomeranc z Wałbrzcha.

W przedmeczku rezerwa Gazu pokonała rezerwę OM TUR 7:1 (3:1).

KS OM TUR Jelenia Góra Dziewiarz Legnica 1:0 (1:0)

Legnica. W meczu o mistrzostwo klasy A drużyna OM TUR odniosła zasłużone zwycięstwo nad Dziewiarzem w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Dudek. Widzów 3000. O mistrzostwo klasy B KKS Jaranów wygrał niespodziewanie z KS OM TUR — Legnica 4:2 (2:0). Mecz piłki nożnej między Pakosą a ZKS z Wrocławia zakończył się zwycięstwem Pakosy w stosunku 5:1.

Weryfikacja Rademachera

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego podaje do wiadomości, że Prezydium Państwowej Rady WF: PW nie zgłosiło żadnego sprzeciwu, odnośnie przeprowadzonej przez Wojewódzką WF i PW w Katowicach, weryfikacji zawodnika Rademachera Ernesta.

Okręgowe mistrzostwa w boksie

GLIWICE: Plast — Balidon 8:8; POZNAŃ: Warta — KKS 13:3; WARSZ. Grochów — SKS 13:3.

Polska — Legia 16:0 w.o.

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

Nowiny Literackie

poległych sportowców w walce o Polskie Mistrzostwo.

Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których wyniki były następujące:

100 m.: 1) Malecki I (Pfw) 11,5; 2) Dorociński (Pfw) 11,6; 200 m.: 1) Kusza (Pfw) 24,06; 2) Dotzner (AZS) 24,19;

5000 m.: 1) Kwiatkowski (Pfw) 16:31,07; 2) Witkowski (Pfw) 16:33,07;

tyczka: 1) Malecki II (Pfw) 3,60 m; 2) Nowak (AZS) 3,20 m.; dysk: Antczak (AZS) 38,46; 2) Malecki 34,27 m.;

oszczep: Korczak (Pfw) 43,04 m.; Szuwala 38,73 m.;

pnucielce kula: Antczak 11,88 m; 2) Sienkiewicz (Pfw) 11,72 m.;

skok wzwyż: Nowak 173 cm; 2) Malecki 168 cm.

W meczu piłkarskim Pafawag pokonał po ładnej grze IKS 3:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kocyński — 2 i Kupera — 1.

Dla pokonanych Borek.

Wieczorem odbyła się w kawiarni fabrycznej zabawa, na której bawili się wrocławski świat sportowy.

M. D.

Skandal na boisku w Świdnicy

Polonia Bytom - Polonia Świdnica 5:2 (2:2)

Mecz o wejście do Klasy Państwowej jako rozegrany został w Świdnicy pomiędzy miejscową Polską a jej imienniczką z Bytomia zakończył się skandalem. W 21 minucie drugiej połowy, piłkarz świdnicki — Ziłka, podrażniając bramkarza swojej drużyny — Andrzelewskiego o umyślnie przepuszczenie bramki spoliczkował go. Sędzia zawodów Winiarski z Łodzi wykluczył z gry obu zawodników, którzy weszli do boiska. Incydent miał miejsce przy stanie 4:2 dla bytomiaków. W pierwszej połowie lepszą drużyną byli dolnoślązacy. Po przerwie gra straciła na wartości z powodu incydentu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Trampisz i Wiśniewski po 2 i Kulawik — 1. Dla pokonanych obie bramki zdobył Majcher.

W kategorii 100 cm. zwyciężył Woiński (WKM) na NSU — czas 16:48,5.

W kategorii do 350 cm. wygrał Szycher (Walbrzych) na DKW — czas 9:25; 2) Wolniewicz (Zw. Zaw. Tram.) — czas 9:33.

W kategorii do 250 cm. zwyciężył Biernacki (AZS W-wa) na NSU — czas 10:36; 2) Litwin (Burza) — czas 11:10.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody ofiarowane przez WUWF i PW, DOW 4, prezesa Zimnego i firmę Pawłowski.

W kategorii powyżej 500 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

Natanek wygrywa Grand Prix Wrocławia

Na ulicach Wrocławia odbył się w dniu wczorajszym wyścig motocyklowy o przedchodnią nagrodę prezydenta miasta, Kupczyńskiego. Trasa wiodła ulicami: Olświeskiego — Wróblewskiego, — Spółdzielcza — Monte Casino — Mickiewicza. Start i meta znajdowały się koło Hali Ludowej. Ogółem startowało około 30 zawodników. Wyścig cieszył się dużym zainteresowaniem i zgromadził na trasie tłumy publiczności.

W kategorii powyżej 500 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

O wejście do klasy państwowej

Polonia Byt. — Polonia Świd. 5:2, KKS — Skra 11:2 (8:1), AKS — Gedania 3:0 (3:0), Grochów — Orzeł 4:2 (2:0), WKMS — KKS Olszt. 1:1 (0:1), ŁKS — PKS 13:2 (8:1), Wisła — Polonia W-wa 2:1 (1:1), Tezca — Garbarna 1:1 (1:1), Szombierki — Ognisko 3:1 (2:0), RKK — Rymer 2:1 (1:0), Radomsk. — ZKK 6:1 (2:1), Lublinianka — Czujal 2:1, Legia — Widzew 3:1 (1:1).

W kategorii 100 cm. zwyciężył Woiński (WKM) na NSU — czas 16:48,5.

W kategorii do 350 cm. wygrał Szycher (Walbrzych) na DKW — czas 9:25; 2) Wolniewicz (Zw. Zaw. Tram.) — czas 9:33.

W kategorii do 250 cm. zwyciężył Biernacki (AZS W-wa) na NSU — czas 10:36; 2) Litwin (Burza) — czas 11:10.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody ofiarowane przez WUWF i PW, DOW 4, prezesa Zimnego i firmę Pawłowski.

W kategorii powyżej 500 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

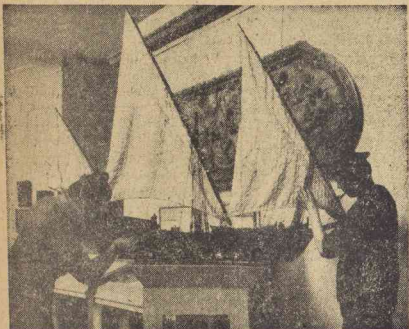
2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobrażającej górnika;

2) Klepacz (WKM) na Zindap — czas 10:04, 5.

W kategorii do 100 cm. zwyciężył Natanek na BMW z Wrocławskiego Moto Klubu, przebijając trasę wynoszącą około 15 km. w czasie 8:56. Natanek otrzymał przedchodnią nagrodę prezydenta miasta w postaci statuy wyobraż

Świat w ILUSTRACJI



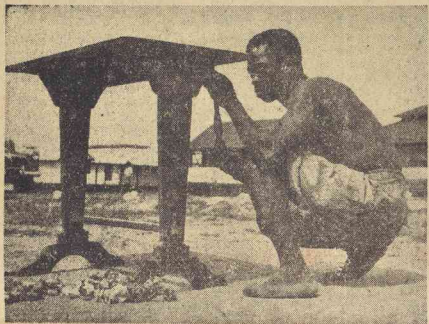
Makieta żaglowca z epoki Ludwika XV na wystawie starożytności marynarki w Muzeum Marynarki w pałacu Chaillot w Paryżu.



Instruktor rozbija siekierą osłone komórek skrzydłowych samolotu, by wywołać gazy benzyny — podczas ćwiczeń cywilnych załóg lotnisk w walce z ogniem i upadkiem na ślaci morskopowietrznej Floyd Bennett Field, Nowy Jork, pod kierunkiem marynarki USA, na żądanie zarządu miejskiego Nowego Jorku.



Młodzież ogląda model miasta amerykańskiego na jednej z 250 wystaw dwóch milionów obiektów, nadesłanych ze wszystkich stron USA w dziesiątą rocznicę American Hobby Show w Nowym Jorku. W głębi widać miniaturową wieżę Eifel.



Czarny stolarz z przejęciem wykańcza swój model.



Klucz

Zupełnie niespodziewanie spotkałem wczoraj w tramwaju Jacka. Uściskał mi serdecznie dłoń i nawet się uśmiechnął, ale wycofał od razu, że Jackowi coś dolega.

— Przyszłaś się — powiedział — co cię gnębi, jakiś mój cię gryzie?

— Właściwie to głupstwo.

— Jakże?

— Zgubiłem klucz.

— I to cię smuci? Zawołaj ślusarza i dorobi ci drugi.

— Nie dorobi.

— Bo zamek od tego klucza już nie istnieje.

Popatrzyłem ze zdziwieniem.

— Widzisz, — zaczął Jacek — to był klucz od mojego dawnego mieszkania w Warszawie. Ze Wspólnej ulicy...

— O ile wiem, to cały ten dom został spalony i nie istnieje.

— Nie istnieje — powtórzył jak echo, a potem dodał cicho:

— Mieszkania i domu dawno już nie ma, ja z rodziną szczęśliwie się urządziłem we Wrocławiu, ale ten klucz zawsze w kieszeni nosiłem.

— Nie mogłeś się z nim rozstać?

— Wiem, że to śmieszne, ale nie mogłem... Bo ten klucz zamknął długi szmat mego życia... dzielił moje smutki i radości...

Tym kluczem jako student zamknąłem się przed monterem, chcąc wyłączyć prąd za nieopłacony rachunek, tym kluczem drzącą ręką otwierałem gdy wprowadzałem pierwszą ukochaną, tym kluczem usiłowa-

łem cicho otworzyć drzwi, żeby żona nie zobaczyła o której wróciłem z birbantki...

Jacek był wzruszony.

— Ten klucz był prawie symbolem. A poza tym, póki go miałem w kieszeni, to częściej duszy byłem ciągle tam... na starych śmieciach...

— To może i lepiej, żeś ten klucz Jacku zgubił — poklepałem go po ramieniu — bo teraz już całym sercem będziesz z nami tu we Wrocławiu.

— Może i lepiej — powtórzył cicho i niesamowicie otarli blizny czający punkcik na rzesach.

— Jacek, bądź się Boga — zawołałem — ty taki twardy chłop masz się jak sentymentalna baba?

— Kto się maże? — oburzył się bez przekonania — to... to mi się tylko oczy począ z gorąca.

Chrzan



Strzyżenie

Stepanek ma 14-cie LAT

Powieść współczesna

Stepanek próbuje swoich sił w kopiowaniu a nawet samodzielnym komponowaniu wzorów z motywów ludowych i okazuje się, że to pierwsze próbki są niezwykle udane. P. Łódzowska ułatwia mu sprzedanie tych prób w Biurze Wzorów, w którym poprzednio pracował ojciec Stepanka.

— Kiedy się Henryk niby oświadczył... — płała się dalej — to ja dostałam taki list, że siostra umarła... Zostawiła pod Krakowem majątek... To ja sobie pomyślałam, że jak za dużo szczęścia na człowieka, to nie jest dobrze...

A Bojanowskiemu włosy podniosły kapelusza na głowie z przerażenia.

— Jezus Maria! Ta wariatka dała to wszystko na kościół! — No i oczywiście Józefowa im to oddała! — przerwał, nie panując nad oburzeniem. — Jakże można być tak głupia! A jak przyszedł starość i Józefowa nie będzie mogła pracować, to oni będą Józefową żywić, tak? Jakże można być taką głupia!!! — krzyczał, aż się rozległo po pustej ulicy.

— Tsss! Niechże Henryk tak nie krzyczy, proszę Henryka... Ludzie usłyszą... — próbowała go zmylić, ale to się na nie nie zdało.

— Tylko nie „proszę Henryka”!!! Żadne „proszę Henryka”!!! Ja z taką wariatką nie chcę mieć nic wspólnego!!! Czuję, że tak się może skończyć, ale nie przypuszczam, że Józefowa jest taka głupia!!!

— „Czuję, że tak się może skończyć” — powtórzyła sobie w myśli.

I naraz wszystko jej się w głowie roziśniło. On przetrzymał ten list, przeczytał go i dlatego jej się oświadczył, że wiedział o tym spadku.

Gdyby piorun z jasnego nieba uderzył teraz w środek ulicy — nie byłby ja więcej zdumia. Wierzę, że tacy potrafia być ludzie inteligentni? Syn takiego człowieka, jak pan pułkownik? Czy to ten sam człowiek, który dziś tak ładnie powiedział do niej „kochanie”?

Nie zorientowała się nawet, że Bojanowski, wykrzykawszy wszystkie pod jej adresem impertynencje, jakie mu tylko ślina na język przyniosła — zostawił ją samą na ulicy — nie zdawała sobie sprawy z tego, że stanęła i — nie wie, co ze sobą zrobić, gdzie ma iść, komu się poskarżyć, przed kim wyplakać...

Kiedy się z tego strasznego żalu otrząsnęła — kroki Bojanowskiego już ścisły gdzieś w oddali. Minął ją jeden jakiś przechodzień, jakieś troje rozkrzyżowanych dzieci...

— Dzieci... — myślała z gorczy. — Czy ja jeszcze w życiu będę miała dzieci...?

Długo jeszcze stała na ulicy, jak wrośnięta w ziemię, aż się jej przypomniał ksiądz prałat.

Odetchnęła głęboko, jakby ją nagle wydobyło z wody i nie namyślając się dłużej, wróciła na plebanie.

A kiedy Bojanowski trząsał drzwiami i wyparskiwał z siebie straszną swoją wściekłość po mieszkaniu — w pokoju bibliotecznym ksiądz prałat Józefowa wylewała resztę łez.

— I on mi wtedy, proszę księdza prałata, strasznie nawymyślał i powiedział, że nie chce mieć ze mną nic wspólnego... — zakończyła.

— Moja droga — odparł na to staruszek. — Kościół na niczym nieszczęściu jeszcze nie zbudowano. Ja tego dokumentu jeszcze nawet nie dałem adwokatowi i do zrealizowania i cały ten spadek możesz podjąć ty.

— To nie był cały spadek przecież. Tam jest i gotówka i biżuteria, ale on mi nawet nie dał dojść do słowa. Przecież z tego, co tam zostawiłam dla siebie — moglibyśmy jeszcze długie lata żyć. Jak by to można sklep założyć za te pieniądze!

— No... to idźże do niego i powiedz mu!

— Nie chcę! — krzyknęła nagle. — To on się ze mną dla pieniędzy chciał ożenić! A ja głupia myślałam...

Ksiądz prałat pogłaskał ją po głowie. I jemu żal było tej bzdury co bądź poczynej kobiety, która jeszcze nie poznała się na powojennej kategorii ludzi. Z drugiej strony — śmiać mu się chciało z Bojanowskiego, który przecież by się zadowolił i tym, co Józefowa dla siebie zostawiła. Chciała dać wszystko — odrzucił jej sam, a nawet wprost zmusił ją, żeby sobie na zabezpieczenie starości zostawiła coś z tego spadku. W gruncie rzeczy, po obliczeniach, jakie przeprowadził — na kościół szła połowa całego spadku i to połowa, trudniejsza do upłynienia. No, ale darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby, tym bardziej, że ten darowany koń wart był przynajmniej półtora miliona.

— Moja droga... — rzekł wreszcie. — Powinnaś, Panu Bogu podziękować, że się to tak właśnie skończyło, a nie inaczej. Ja rozumiem, że łączyłaś z tym pewne plany, zawsze to samotnej kobiecie nie jest na świecie dobrze, ale pomyśl, czy dobrze by się stało, gdyby do ślubu doszło, a on dopiero po ślubie zerwałby z tobą?

— Ja wiem, proszę księdza prałata... Ale tak już chciałam być u siebie, tak chciałam jeszcze dzieci mieć... Taki inteligentny człowiek!...

— Nie gadaj głupstw — burknął staruszek. — Inteligentny to on może jest dla ciebie, bo dla mnie to już nie. To nie jest człowiek, z którym można iść przez życie, i jeżeli nie chciałam mu dać ślubu, to właśnie ze względu na ciebie, jeżeli chcesz wiedzieć! Tobie by się patrzył znacznie lepszy czło-

wiek, choćby i mniej „inteligentny”! I możesz sobie takiego łatwo znaleźć, tylko nie szukaj po śmietnikach!

— I jeszcze ksiądz prałat na mnie krzyczy... — bąknęła nieśmiało.

— A bo, jeżeli skończyłaś już osiemnaście lat, to nie masz prawa być głupia — burczał prałat. — Przecież nawet Stepanek jest mądrzejszy od ciebie, choć skończył zaledwie czternaście!

Na to zestawienie — pierwszy, choć trochę wymuszony uśmiech, pojawił się na twarzy Józefowej. Stepanek... mój Boże! To wcale nie jest taki głupi chłopak, jak bywają chłopcy w jego wieku. Ale ona? Ona naprawdę nie ma prawa być głupia.

XVI. Co to jest człowiek?

Pan Edward Sobieraj okazał się sublokotorem nad wszelkie spodziewanie sympatycznym. Jak tylko bowiem dowiedział się, że pan Henryk Bojanowski, czyli właściciel mieszkania, przyszedł do domu — natychmiast rozkazał zanie przygotować „gustowny” poczęstunek, wziął do kieszeni pierwsze komorne i udał się do pokoju stołowego.

Bojanowski siedział jeszcze zły, jak chrzan.

Nie mniej jednak na widok obcego wstał i z właściwą sobie uprzejmością rzekł:

— Jestem Bojanowski. Bardzo mi przyjemnie powitać pana na nowym mieszkaniu i — uśmiechnął się — nie tak ciasnym, jak te warszawskie, przepiślowo „zagęszczone” klimatki.

— Właśnie, bardzo się cieszę, żeśmy tak dobrze trafili, bo muszę panu powiedzieć, że jak stanęła przed nami ta sprawa mieszkaniowa, to przede wszystkim pomyśleliśmy o panu. No i okazało się, że moja magnifika ma bardzo szczęśliwą rękę.

— Czyżby na rękach tu przyszła? — zażartował Bojanowski.

— A więc w takim razie okazało się że ma szczęśliwą nogę... Ale... a propos nogi. Bardzo bym chciał prosić, żebyśmy tak właśnie, chociaż na jedną nogę, to nasze nowe mieszkanie obłali, bo inaczej źle by nam się tu mieszało. Niechże pan pozwoli do nas, bo jużemy się rozstawać.

— Ach! Subiekcie będe panu robi! — cęrtował się Bojanowski, któremu zresztą ogromnie było po myśli wypić sobie po tym strasznym zdenerwowaniu, jakie właśnie przeżył.

Jaka tam subiekcie!? — oburzył się Sobieraj. — Pozwoli pan tylko, że zanim siadamy do tego „kucholstwa chleba”, skorzystam z tak zwanego przywileju lokatorskiego. Moja małżonka wytarowała ten pokój na tysiąc złotych miesięcznie. Proszę bardzo — za pierwszy miesiąc...

To rzekłszy, wręczył Bojanowskiemu pieniądze, które ten przyjął jakby zakłopotany.

— Albo to jest wytarowane komorne, albo wygórowane — mruknął.

— Co pan ma na myśli?

— To, że jeżeli państwu będzie się dobrze mieszać, to taniać płacić, ale jeżeli będzie wam tu źle, to będzie się wydawało drogo. To jest po prostu tak zwana lokatorska teoria względności.

Pan Sobieraj nie mógł w tym miejscu nie zdziwić się nad inteligencją swego gospodarza, który tymczasem rozwijał zagadnienie dalej.

C. d. d.